

Sygn. akt V P 21/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2018 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Marek

Protokolant: star. sekr. sądowy Ewelina Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2018 r. w Legnicy

sprawy z powództwa A. I.

przeciwko (...)Spółka Akcyjna Oddział (...) w G.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...)Spółka Akcyjna Oddział (...)w G. na rzecz powoda A. I. następujące kwoty:

a) 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia,

b) 4.194 (cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt cztery) złote tytułem odszkodowania

obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 października 2016 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.140 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Legnicy) kwotę 2.445 złotych tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych, zaliczając te koszty w pozostałym zakresie na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Andrzej Marek

Sygn. akt V P 21/16

UZASADNIENIE

Powód A. I. w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...)Spółka Akcyjna Oddział (...)wniósł o zasądzenie kwoty 300.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty (pkt I), zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.975,76 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty (pkt II), ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (pkt III), zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (pkt IV).

Powód w uzasadnieniu pozwu wskazał m. in, że na skutek wypadku w pracy, w dniu 19 października 2006 r. doznał urazu głowy, którego następstwem był trwały uszczerbek na zdrowiu. W wyniku wypadku powód doznał również urazów psychicznych. Traumatyczne przeżycia sprawiły, iż znacznie pogorszyło się jego samopoczucie i praktycznie cały czas się pogarsza. Z powyższych względów powód, oprócz skomplikowanego leczenia neurologicznego oraz chirurgicznego, zmuszony był do wielokrotnych konsultacji i ciągłego leczenia psychiatrycznego, co wiązało się także z kosztami w postaci dojazdów do lekarzy. Nadto powód wskazał, że poniósł koszty zabiegów fizjoterapeutycznych.

W odpowiedzi strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniosła zarzut przedawnienia wskazując, że w sytuacji gdy powód dochodzi roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w skutek wypadku przy pracy, to zastosowanie ma trzyletni okres przedawnienia, którego początek wyznacza chwila dowiedzenia się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Niezależnie od powyższego strona pozwana wskazała, że żądana kwota 300.000 zł jest zbyt wygórowana i nie jest „odpowiednią sumą” w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c a ewentualna ocena jaka kwota stanowiłaby taką sumę, powinna uwzględniać wszelkie kwoty otrzymane i otrzymywane przez powoda od strony pozwanej, jak i również od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Strona pozwana zauważyła, że w związku z przyznaniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w roku 2009 renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, powód i strona pozwana podpisali w dniu 26 sierpnia 2009 r. ugodę na mocy której strona pozwana zobowiązała się wypłacić jednorazowo rentę uzupełniającą za okres od dnia 16 października 2007 r. do 31 lipca 2009 r. w kwocie 69.296,00 zł, a także comiesięczną rentę uzupełniającą w kwocie 1.098,00 zł. W ugodzie tej strony zgodnie oświadczyły, że zaspokaja ona roszczenia powoda wobec strony pozwanej w związane z utratą zdrowia wynikającą z wypadku przy pracy. Strona pozwana zarzuciła, że powód częściową niezdolność do pracy miał orzeczoną już w roku 2009 r. a nie dopiero w roku 2015. Odnosząc się natomiast do roszczenia o zwrot kosztów leczenia i rehabilitacji, to strona pozwana wskazała, że pozew nie zawiera ani jednego dowodu z którego wynikałby fakt poniesienia przez powoda takich właśnie kosztów.

Sąd ustalił następujące fakty:

Powód A. I., ur. (...), był zatrudniony w (...) S.A Oddział (...) od dnia 14 listopada 1989 r., do dnia 30 czerwca 2009 r. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu. W okresie zatrudnienia powód wykonywał pracę: aparatuowego oczyszczalni ścieków przemysłowych, pracownika technologicznego – przyuczenie do zawodu, operatora urządzeń ds. uzdatniania wody, aparatuowego oczyszczalni ścieków, aparatuowego oczyszczalni ścieków przemysłowych a od 1 marca 2006 r. pracował na stanowisku elektrolizerowego produkcji Ag – suwnicowego w Wydziale (...).

Powód posiadał kwalifikacje i doświadczenie zawodowe do pracy na stanowisku operator dźwignicy, którą transportowano kosz przesiewowy a nadto przeszedł wymagane okresowe badania lekarskie. Termin następnego okresowego badania lekarskiego ustalono na maj 2007 r. W dniu 11 kwietnia 2006 r. powód A. I. odbył szkolenie okresowe w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. Strona pozwana zapoznała powoda z instrukcją stanowiskową elektrolizerowego produkcji Ag – suwnicowego. W treści przedmiotowej instrukcji nie wskazano czynności które wykonywał powód tj. transportu kosza przesiewowego z poziomu podwanożni (poziom 7,30 metra) na poziom hali wanien (poziom 10,90 metra).

W zakładzie nie dokumentowano kontroli maszyn (trawersów, zawiesi - haków oraz koszy przesiewowych) przeznaczonych do podnoszenia - transportu koszy. Haki stanowiące osprzęt do podnoszenia kosza przesiewowego nie spełniały wymagań dotyczących oceny zgodności oraz ich konstrukcja nie zapewniała stabilności układu trawersa-ładunek. W konsekwencji powyższego pracodawca dopuścił do wyposażenia stanowiska pracy powoda w maszyny i urządzenia techniczne, które nie spełniały wymagań dotyczących oceny zgodności. Strona pozwana przed zdarzeniem wypadkowym powoda zmodyfikowała konstrukcję kosza przesiewowego, którego górne krawędzie podwyższono o 0,2 m. Strona pozwana nie uzyskała zgody wytwórcy na powyższą zmianę oraz nie przeprowadziła oceny wpływu zmian konstrukcyjnych kosza przesiewowego na bezpieczeństwo pracowników.

Na terenie (...) w G. w dniu 19 października 2006 r. powód uległ wypadkowi przy pracy. W dniu zdarzenia powód został dopuszczony do pracy od godziny 6.00. Przełożonym powoda był S. K. (1) pełniący obowiązki kierownika zmiany. Przed rozpoczęciem pracy S. K. (1) przydzielił poszczególnym pracownikom zakres prac do wykonania. Powód rozpoczął prace od sprawdzenia funkcjonowania instalacji wydziałowej oczyszczalni ścieków, a następnie udał się do hali elektorafinacji srebra (poziom 10,90 metra) gdzie wspólnie z B. S. i A. G. wykonywali przezbrajanie grupy wanien elektrolitycznych nr 1. Z chwilą ukończenia prac na poziomie 10,90 metra B. S. zszedł na poziom 7,30 metra gdzie przystąpił do czynności związanych z płukaniem srebra katodowego w zbiorniku przesiewowym. Po zakończeniu prac na poziomie 7,30 metra przeszedł do hali wanien (poziom 10,90) i polecił powodowi przetransportować dźwignicą wypłukane srebro (ok. 1200 kilogramów) znajdujące się w koszu przesiewowym z poziomu 7,30 metra w rejon zasypu reaktora do produkcji azotanu srebra znajdującego się na poziomie hali wanien tj. poziomie 10,90 metra. Powód sterując dźwignicą przemieścił dwuhakowy trawers nad stanowisko do płukania srebra katodowego znajdujące się na poziomie 7,30 metra. B. S. zszedł na poziom 7,30 gdzie zaczepił pierwszy hak trawersu za uchwyt nośny kosza przesiewowego, a następnie obszedł kosz w celu zaczepienia drugiego haka. Z miejsca zaczepienia drugiego haka nie miał możliwości wzrokowo sprawdzić poprawność zaczepienia pierwszego haka w uchwycie. Bez powtórnej kontroli obu połączeń nadał powodowi komendę dotyczącą rozpoczęcia transportu kosza przesiewowego. W tym czasie B. S. opuścił rejon prowadzonych prac (strefę niebezpieczną). Powód w pierwszej fazie transportu przemieścił dźwignicą z poziomu 7,30 metra kosz przesiewowy w pionie ponad balustradę okalającą luk transportowy na poziomie 10,90 metra a następnie rozpoczął drugą fazę transportu tj. ruch poziomy kosza w kierunku zasypu reaktora azotanu srebra. Powód znajdując się na poziomie 10,90 metra sterował dźwignicą przy pomocy kasety, którą trzymał w dłoni. Podczas tego manewru nastąpiło odzeciepienie się jednego z haków trawersu i upadek kosza przesiewowego na posadzkę hali wanien, który uderzył powoda, który doznał urazu głowy i barku lewego. Znajdujący się w drugim końcu hali produkcyjnej A. G. słysząc huk spadającego kosza odwrócił się i zobaczył powoda leżącego na posadzce. A. G. podbiegł do poszkodowanego, pomógł mu wstać po czym zawiadomił o wypadku B. S., który po przybyciu udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy a następnie wezwał pogotowie ratunkowe. Poszkodowanego przewieziono z zakładu do szpitala w G..

Bezpośrednimi przyczynami wypadku były:

- 1) brak zachowania stabilności układu trawers - kosz przesiewowy,
- 2) zastosowanie osprzętu do podnoszenia tj. haków pełniących rolę łącznika pomiędzy trawersem a koszem przesiewowym, które nie spełniały wymagań dotyczących oceny zgodności,
- 3) zastosowanie osprzętu do podnoszenia tj. haków pełniących rolę łącznika pomiędzy trawersem a koszem przesiewowym, które nie dobrano pod względem wielkości ładunków, jakie będą nimi przenoszone, miejsc uchwytu, sposobu i miejsca zamocowania na koszu przesiewowym,
- 4) nadanie przez B. S. zatrudnionego na stanowisku hakowego komunikatu zezwalającego powodowi na rozpoczęcie transportu kosza przesiewowego bez dokładnego sprawdzenia, czy haki są prawidłowo umiejscowione w obu gniazdach uchwytów kosza przesiewowego,
- 5) nieuprawniona zmiana konstrukcji kosza przesiewowego poprzez podwyższenie jego górnej krawędzi o 0,2 m, co przy poprzecznych ruchach dźwignicą mogło spowodować zsuniecie się haka z uchwytu zabudowanym na koszu.
- 6) brak nadzoru nad prowadzonymi pracami, tolerowanie przez osoby kierujące pracownikami stosowania haków służących do transportu koszy przesiewowych, które nie spełniały wymagań dotyczących oceny zgodności.
- 7) nie zapoznanie Powoda z instrukcją z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy uwzględniająca transport koszy przesiewowych z poziomu podwannowni (poziom 7.30 m) na poziom hali wanien (poziom 10,90 m) z wykorzystaniem dźwignicy.

Jednocześnie pracodawca nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp w postaci:

- 1) zapoznania powoda z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez prac transportowych z wykorzystaniem dźwignicy,
- 2) poinformowania powoda o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywanymi pracami transportowymi z wykorzystaniem dźwignicy,
- 3) przeprowadzenia i dokumentowania kontroli z zakresu bhp użytkowanych w zakładzie maszyn i urządzeń: trawersy, zawiesia (haki), kosze przesiewowe,
- 4) wyposażenia stanowisk pracy w maszyny i inne urządzenia (haków pełniących rolę łącznika pomiędzy trawersem a koszem przesiewowym, które spełniają wymagania dotyczące oceny zgodności,
- 5) wyposażenia stanowisk pracy w urządzenia (kosze przesiewowe do transportu srebra), które spełniają wymagania określone w dokumentacji technicznej wytwórcy.

Pracownicy prowadzący transport koszy przesiewowych informowali bezpośrednich przełożonych o problemach ze stabilności układu trawers - kosz przesiewowy – haki, którymi mocowano kosze za pomocą uchwytów. Na powyższej informacji brak było reakcji ze strony pracodawcy. Dopiero w następstwie wypadku doszło do modyfikacji haków. Zakład pracy zakupił wówczas nowy trawers, który była znacznie lepszy i nie było już możliwe odczepienie haków. Jednocześnie po wypadku odcięto uprzednio przyspawane do kosza dodatkowe burty.

Wskutek wypadku przy pracy w dniu 19 października 2006 r. powód doznał urazu głowy z utratą przytomności. Ponadto doświadczył sytuacji traumatycznej, tj.- według określenia amerykańskiej klasyfikacji DSM - IV -związanej z zagrożeniem utraty życia bądź poważnym zranieniem, zagrożeniem własnej integralności fizycznej, wywołującej intensywny strach, poczucie bezradności, przerażenie. Leczenie psychiatryczne powód podjął około 2 miesiące po wypadku. W dniu 14 grudnia 2006 r. lekarz psychiatra rozpoznał u niego zaburzenia stresowe pourazowe. Powód, na skutek wypadku, doznał urazu psychicznego w postaci zespołu stresu pourazowego, którego objawy wystąpiły w krótkim czasie po wypadku. Ponadto w wyniku urazu głowy z utratą przytomności nastąpiły u powoda uszkodzenia tkanki mózgowej co ostatecznie skutkowało wystąpieniem u powoda organicznych uszkodzeń w obrębie ośrodkowego układu nerkowego. Schorzenia psychiczne będące skutkiem wypadku znacznie obniżają poziom funkcjonowania powoda zarówno w sferze społecznej jak i osobistej. Skutkują one deficytami funkcji poznawczych, co obniża jego możliwości działania w sytuacjach zadaniowych oraz powodują zaburzenia w sferze regulacji afektu. Powypadkowe schorzenia psychiczne powoda są uciążliwe i wymagają leczenia. Na skutek wypadku w pracy powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wysokości 20 %.

W zakresie schorzeń ortopedycznych powód wskutek wypadku doznał urazu barku lewego, który nie pozostawił trwałych istotnych skutków funkcjonalnych. Obecne są natomiast zmiany strukturalne barku, ujawnione w badaniu obrazowym. Przebieg wypadku i fakt odniesienia urazu głowy wskazują, że potencjalnie mogło istnieć wtedy realne zagrożenie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu. W zakresie ortopedii, internistyki i neurologii w okresie po 2006 r. nie doszło do ujawnienia się nowych schorzeń związanych przyczynowo z wypadkiem w pracy z 2006 r. Uszczerbek na zdrowiu związany z urazem barku lewego, biorąc pod uwagę uszkodzenia strukturalne ujawnione w badaniu obrazowym przy braku istotnej dysfunkcji barku wynosi 5 %.

W zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy powodowi przyznano prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem od 13 marca 2009 r. oraz jednorazowe odszkodowanie w kwocie 17.670 zł.

W dniu 26 sierpnia 2009 r. powód zawarł ze stroną pozwaną ugodę w sprawie renty wyrównawczej. Zgodnie z § 1 ust. 1 i 2 przedmiotowej ugody z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy powoda potwierdzonej decyzją ZUS L. nr (...) z dnia 16 czerwca 2009 r. strona pozwana zobowiązała się wypłacić jednorazowo

rentę uzupełniającą za okres od dnia 16 października 2007 r. do dnia 31 lipca 2009 r. w kwocie 69.296,00 zł. Z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy powoda potwierdzonej decyzją ZUS L. nr (...) z dnia 16 czerwca 2009 r. strona pozwana zobowiązała się wypłacać od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia 31 maja 2012 r. rentę uzupełniającą w kwocie 1.098,00 zł miesięcznie. W § 8 ust. 1 i 2 postanowiono, że niniejsza ugoda zaspokaja roszczenia powoda wobec strony pozwanej związane z utratą zdrowia wynikającą z wypadku przy pracy.

Orzeczeniem lekarskim z dnia 18 czerwca 2015 r. powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności. Przyczynę niepełnosprawności określono jako związaną ze schorzeniami psychicznymi, neurologicznymi oraz upośledzeniem ruchowym. Orzeczenie zostało wydane na okres do dnia 31 grudnia 2017 r. a istnienie niepełnosprawności ustalono od dnia 19 października 2006 r. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 26 maja 2015 r.

W związku z doznany schorzeniem powód został skierowany przez (...) sp. z o.o. Przychodnia (...) w G., na zabiegi fizjoterapeutyczne, odbywające się w G. oddalonej od miejsca zamieszkania powoda o 15 km. Powód odbył serię 50 takich zabiegów dojeżdżając na nie prywatnym samochodem F. (...).

Powód poniósł także koszty leczenia związanego z wypadkiem w łącznej kwocie 2.940,00 zł.

Orzeczeniem lekarskim z dnia 4 stycznia 2018 r. powód został ponownie zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności. Przyczynę niepełnosprawności określono w ten sam sposób, co w orzeczeniu z dnia 18 czerwca 2015 r. Orzeczenie zostało wydane na okres do dnia 31 stycznia 2021 r. a istnienie niepełnosprawności ustalono od dnia 19 października 2006 r. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 26 maja 2015 r.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 13 kwietnia 2015 r. ustalono, że powód jest w dalszym ciągu częściowo niezdolny do pracy do dnia 31 maja 2018 r. Częściowa niezdolność do pracy pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 20 kwietnia 2018 r. ustalono, że powód jest trwale częściowo niezdolny do pracy w związku z wypadkiem.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2016 r. (doręczonym w dniu 13 września 2016r) powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 300.000,00 zł oraz odszkodowania za poniesione koszty związane z leczeniem i rehabilitacją w kwocie 5.975,76 zł w terminie 14 dni od otrzymania niniejszego pisma. W odpowiedzi strona pozwana odmówiła zapłaty ww. kwoty wskazując, że roszczenie powoda jest przedawnione a nadto wygórowane.

Dowód:

- protokół powypadkowy nr (...)sporządzony 29 listopada 2006 r. (k.15-17);
- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 18 czerwca 2015 r. (k.56);
- orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 13 kwietnia 2015 r. (k.57-58);
- skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne wraz z kartami zabiegów (k.91-101);
- wezwanie do zapłaty z dowodem nadania (k.102-106);
- ugoda z 26 sierpnia 2009 r. (k.166-166v);
- pismo strony pozwanej z 23 września 2016 r. wraz z wyciągiem z książki nadawczej z 26 września 2016 r. (k.167);
- informacja ZUS o przyznanych powodowi świadczeniach (k.170);
- przesłuchanie wnioskodawcy, e-protokół z dnia 27 stycznia 2017 r. 00:03:56 i nast. (k.178v-179);

- zaświadczenie i faktury VAT za usługi medyczne (k.189-194);
- przesłuchanie świadka A. G., e-protokół z dnia 24 marca 2017 r. 00:03:57 i nast. (k. 208v);
- przesłuchanie świadka B. S., e-protokół z dnia 24 marca 2017 r. 00:10:50 i nast. (k.208v-209);
- przesłuchanie świadka S. I., e-protokół z dnia 24 marca 2017 r. 00:10:50 i nast. (k.208v-209);
- opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (k.256 – 303);
- opinia uzupełniająca biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (k.344-350);
- opinia zespołu biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii (k.369-372);
- opinia zespołu biegłych internisty-gastroenterologa, ortopedy i neurologa (k.409-412);
- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 4 stycznia 2018 r. (k.420);
- orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 20 kwietnia 2018 r. (k.430);
- akta osobowe w tym: świadectwo pracy (k.24);
- przesłuchanie świadka S. K. (2) e-protokół z dnia 12 maja 2017 r. 00:01:26 i nast. (k.250v-251).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Wobec oświadczenia strony pozwanej na rozprawie w dniu 27 stycznia 2017 r. bezspornym było, że w przedmiotowej sprawie odpowiedzialność strony pozwanej kształtuje się na zasadzie ryzyka, którą wyraża przepis art. 435 § 1 k.c. Wobec takiej bezspornej (znajdującej zresztą pełne wsparcie w charakterze, zakresie i przedmiocie działalności przedsiębiorstwa pozwanej spółki) podstawy odpowiedzialności od razu zaznaczyć trzeba, że bez znaczenia pozostawał zarzut strony pozwanej dotyczący pominięcia przez biegłego kwestii prawidłowego umieszczenia haków, skoro jedynymi okolicznościami egzoneracyjnymi w niniejszej sprawie mogła być tylko siła wyższa albo wyłączne zawinienie poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, a takich okoliczności w sprawie w żaden sposób nie wykazano.

Zasadniczy spór w sprawie budziła kwestia przedawnienia roszczeń powoda. Jak bowiem wskazywała strona pozwana okoliczności mające uzasadnić roszczenie powoda występowały u niego niedługo po wypadku przy pracy z dnia 19 października 2006 r. W konsekwencji ww. data powinna być uważana za datę początkową biegu terminu przedawnienia. Powyższe - wobec treści art. 442¹ § 1 k.c. - oznaczało, że roszczenie powoda uległo już przedawnieniu. W odpowiedzi powód wskazywał, że w sprawie zastosowanie znajdzie art. 442¹ § 2 k.c. zgodnie z którym okres przedawnienia wynosi 20 lat.

Stanowisko powoda w tej kwestii Sąd Okręgowy w całości podziela. Na wstępie należało wskazać, że nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że sąd pracy jest uprawniony do oceny, czy w stanie faktycznym konkretnej sprawy doszło do popełnienia przestępstwa, którego następstwem winno być wydłużenie okresu przedawnienia stosownie do art. 442¹ § 2 k.c. Imienne wskazanie sprawcy przestępstwa nie jest przy tym konieczne wystarczy bowiem stwierdzenie ogólnej odpowiedzialności pracodawcy.

Należało zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że w sprawie pracodawca dopuścił się czynu zabronionego co najmniej w postaci występku. Jego karnopravných podstaw może być kilka (możliwa jest także ich kumulatywna kwalifikacja prawna). Taką kwalifikację prawną może stanowić już choćby przepis art. 220 k.k., zgodnie z którym kto, będąc

odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Znamieniem przestępstwa stypizowanego w tym przepisie jest już samo narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym bezpośrednie niebezpieczeństwo to taka sytuacja w której zachodzi wysoki stopień prawdopodobieństwa wystąpienia jednego z ww. skutków (utrata życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu). W niniejszej sprawie bez wątpienia strona pozwana narażała powoda co najmniej na ciężki uszczerbek na zdrowiu. Jak bowiem wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powód na skutek uderzenia potężną siłą (przez kosz ze srebrem **o wadze 1,2 tony!**) doznał urazu głowy z utratą przytomności z niepamięcią wsteczną oraz następczą a jednocześnie w następstwie wypadku nastąpiły u niego trwałe uszkodzenia tkanki mózgowej. Następtwem przedmiotowego wypadku było także zaliczenie powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności oraz ostatecznie jego trwała częściowa niezdolność do pracy. Nadto jak wynika z opinii biegłego z zakresu bhp strona pozwana dopuściła się szeregu uchybień, których następstwem był wypadek z udziałem powoda w tym: nie wyposażyła stanowisk pracy w urządzenia (kosz przesiewowy do transportu srebra), które spełniałyby wymagania określone w dokumentacji technicznej wytwórcy, nadto nie wyposażyła stanowisk pracy w maszyny i inne urządzenia (haki pełniące rolę łącznika pomiędzy trawersem a koszem przesiewowym), które spełniałyby wymagania dotyczące oceny zgodności. Nie można zapomnieć także, iż bez zgody wytwórcy kosza, samowolnie pracodawca dopuścił do podwyższenia krawędzi tego kosza o 20 cm. Powyższe wobec ustalenia przez ww. biegłego, że bezpośrednią przyczyną wypadku był brak zachowania stabilności układu trawers - kosz przesiewowy oznacza, że strona pozwana jako podmiot odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy (art.207 k.p.) ponosi odpowiedzialność za zaistniały wypadek.

W tych okolicznościach (świadomość przełożonych powoda jako osób działających w imieniu pracodawcy o zakresie nieprawidłowości działania układu trawers - kosz w szczególności po samowolnej i niezgodnej ze sztuką zmianie konstrukcji kosza) nie może budzić żadnych wątpliwości istnienie winy w rozumieniu prawnokarnym (art. 9 § 2 k.k.). Takie bowiem elementarne wręcz zaniedbania (brak reakcji pracodawcy na zgłaszane przez powoda i jego kolegów skargi co do prawidłowości działania urządzenia) jak i niezgodnie z przepisami bhp działania (akceptacja samowolnej przeróbki kosza) świadczą co najmniej o niezachowaniu ostrożności wymaganej w tych okolicznościach (niebezpieczny transport materiałów o znacznych gabarytach i ciężarze za pomocą suwnicy). Powinności (ale także możliwość) przewidywania przez pracodawcę (działających w jego imieniu osób w służbach bhp – art. art. 237¹¹ k.p.) ujemnych skutków tego typu zachowania (narażenie pracownika na poważne bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) jest przy tego rodzaju faktach wręcz oczywista.

Dodatkowo wskazać można, że – ze względu na wystąpienie konkretnych skutków dla zdrowia powoda (trwały 20% - owy uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda) - możliwa jest także kwalifikacja karnoprawna zdarzenia jako wypełniająca znamiona co najmniej czynu stypizowanego w art. 157 § 2 k.k. (lekki uszczerbek na zdrowiu).

Wobec stwierdzenia zaistnienia znamion czynu niedozwolonego przypomnienia wymaga, że w dacie wypadku tj. 19 października 2006 r. dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym obowiązywał 10-letni termin przedawnienia zgodnie z ówczesnie obowiązującym przepisem art. 442 k.c. Przepis ten został uchylony przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz. U. Nr 80 poz. 538), która weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 roku. Zgodnie z art. 2 cytowanej ustawy do roszczeń powstałych przed wejściem jej w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Wprowadzony tą ustawą przepis art. 442¹ § 2 k.c. stanowi, że jeżeli szkoda wynikła z występku lub zbrodni termin przedawnienia wynosi lat dwadzieścia licząc od dnia popełnienia przestępstwa. To oznacza, że dwudziestoletni termin przedawnienia w odniesieniu do wypadku powoda upłynie dopiero w 2026 r., gdyż w dacie wejścia w życie ustawy tj. 10 sierpnia 2007 roku roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione. Z tych powodów zarzut przedawnienia nie mógł zostać uwzględniony.

Strona pozwana zarzuciła również , że z powodem w dniu 26 sierpnia 2009 r. została zawarta ugoda, która w pełni zaspokajała roszczenia, z którymi wystąpił w niniejszej sprawie. Sąd uznał, że przedmiotem ww. ugody (jak wynika z jej treści) była powypadkowa renta uzupełniająca, którą strona pozwana zobowiązała się przyznać i wypłacać powodowi.

W związku z powyższym ugodę tę należy interpretować w ten sposób, że zaspokaja ona roszczenia powoda związane z utratą zdrowia na skutek wypadku tylko i wyłącznie w zakresie renty uzupełniającej. Inny sposób interpretacji tej ugody w kontekście okoliczności sprawy - w tym stopnia naruszenia przepisów bhp przez spółkę i istotnych skutków zdarzenia dla zdrowia powoda - byłby sprzeczny nie tylko z brzemieniem samej ugody, ale też prowadziłby do naruszenia zasad współżycia społecznego rozumianych jako zasady uczciwości, rzetelności w wykonywaniu obowiązków przez strony stosunku pracy (po stronie pracodawcy - podstawowego przecież obowiązku stanowiącego dodatkowo jedną z głównych zasad prawa pracy – art. 15 k.p.) i wzajemnej lojalności w tym zakresie (art. 5 k.c.)

Przechodząc do rozważań dotyczących wysokości zasądzonego na rzecz powoda roszczenia wskazać należy, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie znajduje swe oparcie w treści przepisów art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Pojęcie krzywdy w rozumieniu cyt. art. 445 k.c. obejmuje wszelkie następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zarówno w sferze cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości), jak i w sferze cierpień psychicznych (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia itp.). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98 oraz z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98). W orzecznictwie sądowym utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 444 k.c. i art. 445 k.c.). Cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma jednak charakter uzupełniający. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego strat na osobie, a nadto, że istnieje cywilnoprawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy (por. wyroki SN: z dnia 29 lipca 1998 roku, II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495 i z dnia 5 lipca 2005 roku, I PK 293/04, Pr. Pracy 2005/11/35).

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że roszczenia powoda przysługujące mu na podstawie przepisów cyt. wyżej ustawy wypadkowej zostały już rozpoznane, a w ich ramach powód otrzymał kwotę 17.670 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku z doznanym uszczerbkiem na zdrowiu spowodowanym wypadkiem przy pracy. W sporządzonych na zlecenie Sądu opiniach zespołów biegłych lekarzy psychiatry, i psychologa oraz internisty, neurolog i ortopedy ustalono, że w następstwie wypadku powód doznał łącznie 25 % uszczerbku na zdrowiu. Schorzenia będące następstwem doznanego urazu tj. stres pourazowy, uszkodzenia mózgu skutkujące organicznymi zaburzeniami nastroju spowodowały przy tym ból i cierpienie u powoda. Powód zmuszony jest do pozostawania pod opieką psychiatry i psychologa. Zapomina się, ma zawroty głowy, Obecnie jego szanse na zmianę sytuacji zdrowotnej i osobistej nie są znaczne, co potwierdza orzeczenie lekarza ZUS potwierdzająca stałą, częściową niezdolność powoda do pracy.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że powodowi należy się odpowiednia kwota tytułem zadośćuczynienia W tym miejscu należy przypomnieć, że użyte w art. 445 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. W stanie faktycznym sprawy Sąd ustalił, że szkoda powoda została już częściowo zrekompensowana, gdyż otrzymał on z ZUS kwotę 17.600 zł tytułem jednorazowego odszkodowania. Mając na uwadze treść opinii biegłych sądowych – w szczególności psychiatry i psychologa - Sąd uznał zatem, iż „odpowiednią sumą” obejmującą całość cierpień fizycznych i psychicznych powoda będzie kwota 60.000 zł. Taką też kwotę tytułem zadośćuczynienia Sąd przyznano powodowi

Sąd uwzględnił również wydatki związane leczeniem powypadkowym powoda w kwocie 2.940 zł. Taka bowiem kwota wynikała z faktur przedłożonych do akt sprawy przez powoda (k. 189 – 194). W zakresie wydatków na dojazdy na rehabilitację wskazać trzeba, że na taką rehabilitację powód jeździł do miejscowości G. samochodami marki F. (...). W jedną stronę miał przy tym do pokonania w jedną stronę 15 km. Z przedłożonych do akt sprawy kart zabiegów wynikało, że powód odbył 50 zabiegów rehabilitacyjnych. Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził również na rzecz powoda kwotę 1.254 zł. (po zaokrągleniu w górę do pełnych złotych 15 km x 2 x 50 zabiegów = 1500 k.m

x 0,8358 zł tj. stawka wynikająca z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy - Dz.U. 2002 nr 27 poz. 271).

Łącznie zatem zasądzono na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 4. 194 zł. Orzeczenie o odsetkach ustawowych za opóźnienie ma podstawę prawną w treści art. 481 § 1 k.c. (powód już 23 sierpnia 2016 r. wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty).

Sąd oddalił dalej idące roszczenie uznając, że w świetle okoliczności sprawy jest ono zbyt wygórowane. Oddalenie dotyczyło także żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 12 kwietnia 1970 r. (III PZP 34/69, OSNCP 1970 nr 12 poz. 217), zasądzenie określonego świadczenia z art. 444 § 1 i 2 k.c. czy art. 445 k.c. nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mające powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, a podstawą prawną powyższego jest art. 189 k.p.c. Ustalenie takie uzasadnione było w orzecznictwie sądowym zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego ze względu na obowiązujące pierwotnie niekorzystne regulacje dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Na skutek ingerencji ustawodawcy, na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538) wprowadzono art. 442(1) zgodnie z § 3 którego, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wcześniej okres przedawnienia wynosił 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jak widać więc, ewentualne dalsze roszczenia powoda nie są zagrożone przedawnieniem, co eliminuje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość na tej podstawie. Sądowi znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09, Lex nr 483372), zgodnie z którym pod rządem art. 442(1) § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Wskazywane jednak przez Sąd Najwyższy w tym judykacie same ewentualne trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie od tego, czy powód dysponowałaby (bądź nie) wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana przez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie powód obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale też związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwana. Samą zaś zasadę odpowiedzialności pozwanej przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowości wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich prawa w drodze powództwa o świadczenie (tak: SN w wyroku z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex nr 391789). Powód od początku leczenia powypadkowego ma zgromadzoną kompletną dokumentację medyczną, dlatego Sąd nie dostrzega powodów, aby na dalszym etapie leczenia, w razie ewentualnego ujawnienia się nowych schorzeń, miał trudności ze zgromadzeniem takiej dokumentacji, a co za tym idzie z trudnościami dowodowymi, zwłaszcza, że w dzisiejszych czasach placówki medyczne przechowują dokumentację niejednokrotnie w postaci elektronicznej. Powyższe powoduje, że Sąd nie dopatrył się interesu prawnego po stronie powoda w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. § 2 pkt 7 w zw. z § 9 ust.1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (sprzed zmiany, która weszła w życie 27 października 2016 r., a to ze względu na datę wniesienia pozwu). Na koszty powoda złożyły się koszt części opłaty od pozwu tj. 8.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł (14.400 zł x 1/2) - łącznie 15.200zł. Jedynym kosztem strony pozwanej jest koszt zastępstwa procesowego 7.200 zł. Powód wygrał sprawę w 21 % (należne koszty z tego tytułu to 15.200 x 21% = 3.648 zł) a strona pozwana w 79 % (należne koszty to 7.200

zł x 79 % = 5.688 zł). Mając na uwadze powyższe po wzajemnym zbilansowaniu tych kwot powód winien zapłacić pozwanej 2.040 zł (5688-3648).

Na podstawie art. 113 u.k.s.c. zasądzone także od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Legnicy) kwotę 2.445 zł (21 % kosztów opinii wszystkich biegłych tj. 21 % x 4.342,62 zł = 912 zł plus 21 % części nieuiszczonej przez powoda opłaty od pozwu od której powód był zwolniony tj. 21 % x 7.299 zł = 1. 533zł).